**Przesłanie na VIII Rajd 2K – 100 lat Niepodległej**

Obchodzimy w tym roku setne urodziny Niepodległej. Zawdzięczamy ją żmudnej pracy i ofiarom środowisk niepodległościowych skupionych przed I wojną światową wokół Józefa Piłsudskiego. Gdy Niepodległość w końcu zapukała do polskich drzwi spotkała się entuzjazmem niemal całego żyjącego od kilku pokoleń w trzech zaborach społeczeństwa, ale także z gotowością niemal całej klasy politycznej do podjęcia wyzwania budowy nowej Rzeczpospolitej oraz obrony jej niepodległości. Polacy musieli szybko tego dowieść odpierając skutecznie bolszewickie zagrożenie.

Do pracy i do walki stanęli wówczas wszyscy. I tak, stał się cud scalenia w jedną Polskę, w jedno społeczeństwo różnych kręgów, orientacji politycznych, warstw, mniejszości. W samej wojnie z bolszewikami świetnie zdali egzamin dowódcy mający przeszłość w armiach zaborców. Przemysł w II RP budowali a naukę tworzyli absolwenci uniwersytetów i politechnik z Wiednia, Charkowa czy Getyngi. Nie obyło się bez dramatów, napięć i ofiar, jak zabójstwo przez nacjonalistów pierwszego prezydenta czy zamach majowy.

Niepodległość stała się możliwa także dzięki korzystnej koniunkturze międzynarodowej. Gdy ona zaczęła się kończyć, zagrożenie wróciło. Rządy zaczęły się odwracać od Ligi Narodów. Idący z tym w parze wzrost drwiących z prawa i demokracji sił autorytarno-nacjonalistycznych oraz narodowych egoizmów wepchnął ostatecznie Europę w otchłań kolejnej wojny. Polska stała się jej pierwszą ofiarą. Jednak pragnienie wolnej i demokratycznej Polski nigdy nie zgasło - ani w czasie potwornej wojny, ani w czasach PRL.

Zwycięstwo wolnych Polaków w 1989 roku było zwycięstwem nie tylko nad komunizmem, ale też nad demonami przeszłości, które potrafiły w naszych dziejach ściągać na Polskę różne niebezpieczeństwa. O naszych wadach i przywarach, w tym skłonności do wzajemnego wyniszczania, które nie służyło naszej wolności i pewności narodowego bytu potrafili odważnie mówić i Piłsudski i Dmowski. Umiejętność wzniesienia się ponad to dała Polakom ponowną szansę budowy wolnej, demokratycznej, szybko rozwijającej się, gospodarczo i cywilizacyjnie, Polski. Nowa Polska mogła też wrócić do rodziny demokratycznych narodów wywodzących się z łacińskiej, zachodniej cywilizacji. Mogła stać się częścią wielostronnych instytucji, które umacniają naszą wolność, służą naszemu bezpieczeństwu, wspomagają nasz rozwój.

Zaś 40 lat temu, kardynał Karol Wojtyła, który wcześniej wespół z prymasem Stefanem kardynałem Wyszyńskim dbał o wewnętrzną, duchową wolność Polaków, o trwanie Polski przy rzymskiej, chrześcijańskiej cywilizacji, został papieżem Janem Pawłem II. Za część swojej misji uważał łączenie dwóch części podzielonej wtedy Europy. A po upadku żelaznej kurtyny wspierał dążenia Polski i Polaków do przyłączenia się do Wspólnoty Europejskiej. Dobrze znał jej wartość dla polskiej wolności i niepodległości. Pomni nauk płynących z tego stulecia, wdzięczni tym wszystkim, którzy czynem i myślą służyli sprawie polskiej wolności i niepodległości ruszymy na trasę VIII rajdu Śladami Dwóch Kardynałów. Przypomnę myśl z przesłania na pierwszy rajd 2K: ta świadomość powinna być dla nas zobowiązaniem.

W tym roku trasa klasyczna: z Pastwisk do Komańczy. Zabieramy ze sobą pogodę ducha i właściwy ubiór. Na trasie dwa punkty żywnościowe; w połowie i na końcu. Więcej - w plecaku. Wcześniej czytamy regulamin. O 7.00 rano dla chętnych msza w kościółku w Pastwiskach. O 8.30 wymarsz. Po zakończeniu rajdu w Komańczy, jego uczestnicy są zaproszeni na festyn w Pastwiskach, dokąd zostaną zwrotnie dowiezieni autokarami.

 *Do zobaczenia na trasie!*

 *komandor rajdu Roman Kuźniar*